

Scenariusz inscenizacji słowno- muzycznej „ Ojczyzna to...” do wykorzystania w uroczystościach związanych z życiem szkoły.

Dekoracja: Symbole ojczyzny- herb, flaga narodowa, na której jest napis „ Ojczyzna to...”, na brystolu namalowany obraz przedstawiający grupę powstańców w lesie, portrety przedstawiające przodków umieszczone na parawanach tworzących kulisy, za nimi grupa dzieci deklamujących wiersze. Z lewej strony narratorzy prowadzący całość, z prawej dzieci wykonujące piosenki

Narrator I: W dzisiejszych czasach komputerów i niezwykłych osiągnięć technicznych „Ojczyzna” to takie niemodne słowo. W codziennym trudzie życia zapominamy lub nie chcemy pamiętać o patriotyzmie, miłości do kraju, za który wielu rodaków oddało życie. Mamy nadzieję, że przedstawione przez nas wiersze, piosenki i dialogi nawiązujące do historii naszego kraju wydobędą tę iskierkę miłości, która tkwi na dnie duszy prawdziwego Polaka.

Osoba I: Pytasz się: co to Polska?

To niebieskookie
niezapominajki w rowie
to woda stojąca na łąkach
wielkanocna.
To dziewczyny
idące obok żyta
miedzami
gładzące dłonią kłosa.
To linia wysokiego napięcia.

Piosenka: „Ojczyzna nasza” – słowa: Czesław Janczarski, muzyka: B. Pasternak

*Ojczyzna nasza to wieś i miasto,
i las, co szumi piosnkę o zmroku,
obłok i słońce, co świeci jasno,
zboże, co w polu rośnie wysoko.*

*Ojczyzna nasza to dom i szkoła,
i szara wstęga drogi za domem,
i wszystko, wszystko, co jest dokoła,
tak bliskie sercu, drogie, znajome.*

*To mowa, którą od dziecka znamy,
to ludzie, których nic nie pokona.
Gorącym sercem ciebie kochamy,
nasza Ojczyzno, ziemio rodzona!*

Narrator II: Ojczyzna to wielkie słowo. Pisało o niej wielu wybitnych pisarzy i poetów. Każdy z nich innymi słowy ogarniał dziejące się wydarzenia. Jedni sławili piękno jej krajobrazów, inni zachwycali się bohaterstwem ludu czy wreszcie niepowtarzalnością języka i kulturą. Ale wszyscy zgodnie chcieli i nadal pragną,

by polska była zawsze wolna, piękna i lepsza.... W XVI wieku Mikołaj Rej, pierwszy pisarz tworzący w języku ojczystym, dał wyraz wielkiej miłości do ojczyzny uznając: „Iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają”. O polskiej przyrodzie, zaletach życia na wsi pięknym staropolskim językiem, pisał Jan Kochanowski.

Osoba II: „Serce roście...” – Jan Kochanowski

*Serce roście patrząc na te czasy!
Mało przedtem gołe były lasy.
Śnieg na ziemi wysszej łokcia leżał,
A po rzekach wóz najcięższy zbieżał.*

*Teraz drzewa liście na się wzięły,
Polne łąki pięknie zakwitnęły;
Lody zeszyły, a po czystej wodzie
Idą statki i ciosane łodzie.*

*Teraz prawie świat się wszystkim śmieje.
Zboża wstały, wiatr zachodny wieje;
Ptacy sobie gniazda omyślają,
A przede dniem śpiewać poczynają.*

Narrator I: Słowo ojczyzna nabiera szczególnego znaczenia w momentach zagrożenia ze strony zewnętrznego wroga. Pisarze i poeci poprzez swoje utwory pragnęli zwrócić wagę rodaków na wartości, którymi powinni kierować się w swoim życiu. Nauczyciel i wychowawca narodu- Ignacy Krasicki tak pisał w swoim znanym patriotycznym liryku.

Osoba III: „Hymn do miłości ojczyzny” – Ignacy Krasicki

*Święta miłości kochanej ojczyzny,
Czują cię tylko umysły poczciwe!
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta nie zelżywe.
Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieździsz w umyśle rozkoszy prawdziwe.
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.*

Piosenka: „Witaj, majowa jutrzeńko”

*Nierząd braci naszych cisnął,
Gnuśność w ręku króla spała,
A wtem Trzeci Maj zabłysnął
I nasza Polska powstała.*

*Wiwat Maj! Trzeci Maj,
Wiwat wielki Kołtątaj! (bis)*

*Ale chytróści gadzina
Młot swój na nas zgotowała,
Z piekła rodem Katarzyna
Moskalami nas zalała.*

*Chociaż kwitł piękny Maj,
Rozszarpano biedny kraj. (bis)
Wtenczas Polak ze łzą w oku
Smutkiem powlókł blade lice,
Trzeciego Maja co roku
Wspominał lubą rocznicę.*

*I wzdychał: „Boże daj,
By zabłysnął Trzeci Maj!” (bis)*

Narrator II: W XIX wieku Polacy są narodem bez własnego państwa. Zaborcy zwyciężyli-aresztowania, uciski, zsyłki na sybir są na porządku dziennym. Wielu rodaków opuszcza ojczyznę- jada do Włoch, Francji. Nadzieje na odzyskanie wolności wiążą z Napoleonem. Z rozproszonych żołnierzy tworzą się legiony pod dowództwem Henryka Dąbrowskiego. Powstaje nasz hymn narodowy podtrzymujący Polaków na duchu.

Scenka I: „Jak powstał polski hymn narodowy”

(Grupa uczniów złożona z trzech osób prezentuje scenkę: Jak powstał polski hymn narodowy. Postacie to narrator, generał Dąbrowski, Józef Wybicki Uczniowie grający postacie historyczne przebrani w stroje z tamtej epoki. Na środku ustawiony stół, przy którym generał Dąbrowski coś pisze.)

N: Pewnego dnia do Włosech do miasta Reggio przyjechał do generała Dąbrowskiego J. Wybicki. Rozejrzał się po okolicy i zastanawiał się jak dotrzeć do kwatery głównej. Gdy ją odnalazł, zapukał i wszedł:

W (Wybicki)

D (Dąbrowski)

W: Dzień dobry generale!

D: Witamy cię Józefie, drogi, Dobrze, że jesteś wreszcie z nami. Od dawna oczekujemy twego przyjazdu.

W: Co robicie w tym małym włoskim miasteczku, tak daleko od frontu?

D: Bonaparte bije Austriaków, a tutejsi chłopcy zaczęli się burzyć, więc w obawie rozruchów skierowano tu moją legię.

W: Trudne masz tu zadanie, przyjacielu, a ja przybywam z szerokiego świata, z Paryża, gdzie wszyscy rodacy mają nadzieję, że za twoim przewodnictwem generale siłą odbierzemy to, co nam wydarto.

D: Siły nasze są słabe...

W: Ale duch w twych żołnierzach mocny i można go jeszcze bardziej wzmocnić.

D: Czyżbyś miał jakąś propozycję?

W: A co twoi żołnierze śpiewają, gdy idą na wojnę?

D: Śpiewają – bo ja wiem... O żołnierzu tułaczku, o koniku, co żołnierzom mogiłę grzebie...

W: To wszystko nie to! Czegoś innego im potrzeba. Sądzę, że potrzeba im siarczystego mazura.

N: I w tejże chwili z ogrodu opodal, gdzie w cieniu jabłoni rozłożyła się kompania sztabowa legii generała, dobiegł śpiew chłopski, prosty.

W: Mam!

Jeszcze Polska nie umarła,
Kiedy my żyjemy,
Co nam obca moc wydarła,
Szablą odbijemy.

D: Wspaniale, Józefie, powtórz, a ja zapiszę.

W: Jeszcze Polska...

Marsz, marsz Dąbrowski
Do Polski z ziemi włoskiej,
Za Twoim przewodem
Złączem się z narodem.

D: A jakie są dalsze zwrotki twojej pieśni?

W: Żołnierze sami na nie, wpadną. Wie pan, generale, myślę, że nas dawno nie będzie na świecie, a ludzie jeszcze będą tego mazura o Polsce śpiewać.

N: Nie mylił się pan Józef, pisarz, poeta, wychowawca i nauczyciel żołnierzy Legionów. Pieśń jego przyjęła się szybko w szeregach. Z biegiem czasu żołnierze dobrali do „swego” mazurka coraz to nowe zwrotki. I „Mazurek Dąbrowskiego” trwał przez pokolenia jako pieśń bojowa żołnierzy polskich kolejnych powstań narodowych, aż do ostatecznego zwycięstwa, i stał się naszym hymnem narodowym.

Po scenie wszyscy widzowie włączają się w przedstawienie śpiewając w pozycji stojącej hymn narodowy.

Narrator I: Poza granicami ojczyzny znaleźli się najwybitniejsi: A. Mickiewicz, J. Słowacki, C.K. Norwid, Z. Krasicki, F. Chopin. I tęsknili, tęsknili- bezradni wobec okrutnej rzeczywistości. Jak ogromnie smutne i przytłaczające było to uczucie ukazały utwory poetów. Jednak najpierw przenieśmy się znowu w odległy XIX wiek do Paryża.

(Trzech uczniów prezentuje scenkę ukazującą okoliczności powstania epopei narodowej „Pan Tadeusz”. Postacie to: narrator, Adam Mickiewicz i chłopiec, Włodek Olszański, syn polskich emigrantów.

N: Jest kwiecień 1832r. Z redakcji „Pielgrzyma Polskiego” wychodzi pan Adam Mickiewicz z arkusikiem papieru do poprawienia, a za nim pospiesznie biegnie Włodek Olszański używany w redakcji jako chłopiec do posyłek, który ma dostarczyć do wydawnictwa poprawioną korektę. Nagle pisarz zatrzymuje się. Po chwili Włodek pyta:

W.O. (Włodek Olszański)

A.M. (Adam Mickiewicz)

W.O.: Dlaczego się zatrzymaliśmy?

A.M.: Myślę... myślę o swoim dzieciństwie...

W.O.: Czy...?, albo lepiej nie.

A.M.: Pytaj chłopcze.

W.O.: Czy Wilia jest podobna do Sekwany?

A.M.: Nie, nie jest podobna wcale. Sekwana jak widzisz jest brudna. Ludzie wrzucają tam różne nieczystości. Całe miasto pozbywa się odpadków w tenże sposób. Za to Wilia jest czysta. Widać przez wodę kamyki. Na brzegu jest cicho i spokojnie. W młodości uwielbiałem te miejsca... Tyś nie był nigdy w Polsce?

W.O.: Nie, niestety nigdy tam nie byłem.

A.M.: Może to lepiej nie być tam wcale, niż być i potem odejść i nie móc powrócić. Nie byłeś tam, więc nie możesz wszystkiego sobie wyobrazić. Chcesz, żebym ci opowiedział?

W.O.: Tak proszę.

A.M.: Polska jest ogromna i różnorodna. Jedna jej część nie podobna do drugiej. Opowiem ci o Litwie bo tam właśnie się urodziłem. Są w niej pola, lasy, gaje, pagórki. Ludzie są inni niż Paryżanie. Bardziej życzliwi... Ach gdybym mógł tam wrócić.

W.O.: To wszystko co pan opowiadał wyglądało by tak pięknie gdyby było opisane.

A.M.: Mam. Masz, zanieś to z powrotem i powiedz, żeby sami to poprawili. Wytłumacz, że nie przyjdę przez kilka dni do redakcji, może dłużej. Niech mi nie przeszkadzają. Będę pisał o czym innym. Do widzenia.

W.O.: Do widzenia panie Mickiewiczu.

Osoba IV: „Pan Tadeusz” – fragmenty, Adam Mickiewicz

*Litwo ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie;
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie.*

*Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz bramie!...*

Narrator II: Cyprian Kamil Norwid to wszechstronnie utalentowany poeta, prozaik, malarz i grafik. Tworzył w tym samym czasie co Mickiewicz i Słowacki. Nie doczekał się za życia ani sławy, ani uznania, a wręcz przeciwnie jego nowatorska twórczość przez długie lata była przedmiotem drwin. Nie zrozumiany, nie doceniany, osamotniony, gnębiony niedostatkiem ostatnie lata spędził w zakładzie opiekuńczym. To jednak on zwyciężył, to jego mądra, obywatelska poezja jest bliska współczesnej, to ona przetrzymała trudną próbę czasu.

Osoba V: „Moja ojczyzna”

*Kto mi powiada, że moja ojczyzna:
Pola, zieloność, okopy,
Chaty i kwiaty, i sioła – niech wyzna,
Że – jej stopy.*

*Dziecka – nikt z ramion matki nie odbiera;
Pacholę – do kolan jej sięga;
Syn – piersi dorósł i ramię podpira:
To – praw mych księga.*

*Ojczyzna moja nie stąd wstawa czołem;
Ja ciałem zza Eufratu,
A duchem sponad Chaosu się wziąłem:
Czynsz płacę światu.*

*Naród mię żaden nie zbawił ni stworzył;
Wieczność pamiętam przed wiekiem;
Klucz Dawidowy usta mi otworzył,
Rzym nazwał człkiem.*

*Ojczyzny mojej stopy okrwawione
Włosami otrzeć na piasku
Padam: lecz znam jej i twarz, i koronę
Słońca słońce blasku.*

*Dziadowie moi nie znali też innej;
Ja nóg jej ręką tykałem;
Sandatu rzemień nieraz na nich gminny
Ucałowałem*

*Niechże nie uczą mię, gdzie ma ojczyzna,
Bo pola, sioła, okopy
I krew, i ciało, i ta jego blizna
To ślad – lub – stopy.*

Osoba VI: „Moja piosnka” (II)

*Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów Nieba...
Tęskno mi, Panie...*

*Do kraju tego, gdzie winą jest dużą
Popsować gniazdo na gruszy bocianie,
Bo wszystkim służą...
Tęskno mi, Panie...*

*Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony
Są – jak odwieczne Chrystusa wyznanie:
„Bądź pochwalony!”
Tęskno mi, Panie...*

*Tęskno mi jeszcze i do rzeczy innej,
Której już nie wiem, gdzie leży mieszkanie,*

*Równie niewinnej...
Tęskno mi, Panie...*

*Do bez – tęsknoty i do bez – myślenia,
Do tych, co mają tak za tak – nie za nie
Bez światło – cienia...
Tęskno mi, Panie...*

*Tęskno mi owdzie, gdzie ktoś o mnie stoi
I tak być musi, choć się tak nie stanie
Przyjaźni mojej...
Tęskno mi, Panie...*

Osoba VII: „Hymn” – Juliusz Słowacki

*Smutno mi, Boże! – Dla mnie na zachodzie
Rozlałeś tęczę blasków promienistą;
Przedemną gasisz w lazuruwej wodzie
Gwiazdę ognistą...
Choć mi tak niebo Ty złocisz i morze,
Smutno mi, Boże!*

Jak puste kłosa...

Piosenka: Marsz, marsz Polonia

*Już was żegnam bracia, siostry,
Krewni, przyjaciele.
Póki w ręku miecz jest ostry
Nie zginie nas wiele.*

Marsz, marsz Polonia...

Narrator I: Początek XX wieku- rok 1918. Upragniona wolność odzyskana po pierwszej wojnie światowej. Ale tylko 20 lat niepodległości i ponownie wojenna katastrofa. Okupacja a później życie w cieniu traktatu jałtańskiego. Ojczyzna i losy Polaków to tematy aktualne w literaturze.

Osoba VIII: „Bagnet na broń” – Władysław Broniewski

*Kiedy przyjdą podpalić dom,
ten, w którym mieszkasz – Polskę
kiedy ...*

Osoba IX: „Mazowsze” – Kamil Baczyński

*Mazowsze. Piasek, Wisła i las.
Mazowsze moje. Płasko, daleko –
Pod potokami szumiących gwiazd,
Pod sosen rzeką....*

Piosenka: „Piechota”

*Nie noszą lampasów i szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota (bis)*

Maszerują strzelcy, maszerują...

Narrator II: Ojczyzno- budowana z pamięci, krwi i ran śmiertelnych, stałaś się znowu ciałem, słowem i westchnieniem. Dziś uderzenie serca, choćby nawet celne, nie wzruszy mnie tak bardzo jak twoje kamienie.

Osoba X: „Nie ma kraju...” – Julian Tuwim

*Nie ma kraju skąd nie będę tęsknił
Do dawnych szarych ulic.
Złamię się w żałości każdy krzyk zwycięski,
We wszystkim dawność się rozczuli...*

Osoba XI: J. Tuwim: „Kwiaty polskie” – fragment

*„Chmury nad nami rozpal w tunę
Uderz nam w serca złotym dzwonem,
Otwórz nam Polskę, jak piorunem
Otwierasz niebo zachmurzone...”*

Narrator I: My- młodzież XXI wieku choć skrywamy nasze uczucia i nie musimy poświęcać życia dla naszej ojczyzny, to wiemy, że gdzie nie rzuciłyby nas losy, nie da się zapomnieć tych łąk zielonych, domu nad Wisłą i bicia zielonego serca przyrody.

Osoba XII: „Pieśń XIII” – fragment Kroniki Olsztyńskiej – Konstanty Ildefons Gałczyński

*Jeszcze tyle byłoby do pisania,
nie wystarczą tu żadne słowa:
o wiewiórkach, o bocianach,....*

Osoba XIII: Tadeusz Różewicz

* * *

oblicze ojczyzny

*ojczyzna to kraj dzieciństwa
miejsce urodzenia
to jest ta mała najbliższa
ojczyzna*

*miasto miasteczko wieś
ulica dom podwórko*

pierwsza miłość...

Narrator II: Laureatka Literackiej Nagrody Nobla, Wisława Szymborska- skromna, taktowna, dyskretna, traktująca czytelnika z największą uwagą i szacunkiem, mówi nam o świecie jasno i prosto. Precyzyjnie określa nasz obowiązek wobec ojczyzny we współczesnej rzeczywistości.

Osoba XIV: „Gawęda o miłości ziemi ojczystej” – Wisława Szymborska

*Bez tej miłości można żyć,
mieć serce suche jak orzeszek,
malutki los naparstkiem pić
z dala od zgryzot...*

Narrator I: Naszą inscenizację pragniemy zakończyć wierszem naszej koleżanki- Marysi Mytko, która swoim utworem wyraża w imieniu nas wszystkich miłość do naszej kochanej ojczyzny- Polski:

Polsko, Polsko,
Domie mój
Jam jest dziecię - synek twój.
Ja gotowy iść za ciebie – zginąć,
Na ziemi czy niebie.
Kiedyś zejdzie z twarzy blizna,
Ta za Polskę, za ojczyznę,
Lecz ja nie zapomnę o tym
Moja Polsko- domie złoty.
Rzekę każdą zapamiętam,
Sarnę, kwiatek, wszystkie święta.
Tą za ciebie krwi kropelkę
I z Bałtyku mą muszelkę

Piosenka: „Wszystko, co nasze”

Wszystko co nasze, Polsce oddamy...

Scenki „Jak powstał polski hymn” i „Na paryskim bruku” zostały zredagowane w oparciu o czytanki z podręcznika do klasy IV Marii Nagajowej.

Scenariusz opracowała: mgr Zdzisława Woltyńska
nauczycielka j. polskiego
Szkoły Podstawowej
w Stęszewie